

Zbigniew Girzyński

Jerzy Giedroyc a "przełom październikowy" w Polsce

Archiwum Emigracji : studia, szkice, dokumenty 56, 143-153

2002/2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY GIEDROYC A „PRZEŁOM PAŹDZIERNIKOWY” W POLSCE

Zbigniew GIRZYŃSKI (Toruń)

Postawa polskiej emigracji politycznej wobec „przełomu październikowego” w Polsce stała się w ostatnim czasie częstym obszarem badań polskich historyków¹. Rok 1956 stanowi bowiem nie tylko ważną cezurę w dziejach PRL, ale odegrał także istotną rolę w historii polskiej emigracji. Stosunek do Października pogłębił bowiem różnice polityczne na i tak poważnie już podzielonej konfliktami polskiej emigracji².

Na szczególną uwagę zasługuje jedno z najbardziej opiniotwórczych środowisk emigracyjnych — paryska „Kultura”. Stworzona i wydawana przez Jerzego Giedroycia „Kultura” stanowi jeden z największych pomników polskiej emigracji niepodległościowej po II wojnie światowej. Składa się na ten pomnik ogromna ilość cennych artykułów i wydawanych przez Instytut Literacki książek³, które odgrywały istotną rolę kształtując świadomość polską zagranicą oraz docierając w bezpośredniej formie czy w postaci przedruków do kraju⁴.

Mimo iż „Kultura” ukazywała się na emigracji to dystansowała się od emigracyjnych sporów i zajmowanej przez emigrację londyńską niezłomnej postawy⁵. Jak pisał na łamach

¹ Por. np.: P. Ziętara, *Emigracja wobec Października. Postawy polskich środowisk emigracyjnych wobec liberalizacji w PRL w latach 1955–1957*. Warszawa 2001; *1956. Polska emigracja a Kraj. Antologia źródeł*, pod red. M. M. Drozdowskiego. Warszawa 1998

² Szerzej: A. Siwik, *Polski październik a emigracja*, *Przegląd Polonijny* 1994 z. 1 s. 79–94.

³ Por.: J. Kowalik, „Kultura” 1947–1957. *Bibliografia zawartości treści. Działalność wydawnicza (1946–maj 1959)*. Paryż 1959; M. Danilewicz Zielińska, *Bibliografia, t. 1: „Kultura” (1958–1973), „Zeszyty Historyczne” (1962–1973), Działalność wydawnicza (1959–1973)*. Paryż 1975; t. 2: *1974–1980*. Paryż 1981; t. 3: *1981–1987*. Paryż 1989; A. Supruniuk, M. A. Supruniuk, *Bibliografia „Kultura” (1988–1996), „Zeszyty Historyczne” (1988–1996), Działalność wydawnicza (1988–1996)*. Paryż 1997; M. A. Supruniuk, „Kultura”. *Materiały do dziejów Instytutu Literackiego w Paryżu. Bibliografia działalności wydawniczej 1946–1990 (Uzupełnienia)*. Toruń 1994.

⁴ M. A. Supruniuk, „Kultura”. *Materiały źródłowe do dziejów Instytutu Literackiego w Paryżu, t. 2: Bibliografia przedruków wydawnictw Instytutu Literackiego w Paryżu w niezależnych oficynach wydawniczych w Polsce w latach 1977–1990*. Warszawa 1995.

⁵ Por.: A. Siwik, *Juliusz Mieroszewski jako publicysta polityczny paryskiej „Kultury”*, *Przegląd Polonijny* 1992 z. 3 s. 113–133.

paryskiej „Kultury” najbliższy współpracownik i główny doradca polityczny Giedroycia Juliusz Mieroszewski:

historia zna tylko dwie kategorie emigrantów politycznych. Pierwsi opuszczają kraj, by za granicą walczyć o postęp i wolność. Drudzy opuszczają kraj, by na obczyźnie bezplodnie marzyć o przywróceniu *status quo*. Pierwsi reprezentują siły postępu, drudzy — reakcję i wsteczność. „Kultura” jest pismem tej pierwszej kategorii⁶.

Takie podejście redakcji pisma wpływało też na stosunek do niego emigracyjnych twórców, choć zdaniem Rafała Habielskiego:

nie uprawnia to jednak do stawiania tezy o wyraźnym podziale na pisujących do „Kultury” (poza ścisłym kręgiem współpracowników) i do periodyków „niezłomnych”⁷.

Okres jaki nastąpił w związku z Październikiem to największe zachwianie paryskiej „Kultury” w jej nieprzychylniej postawie wobec komunizmu. Giedroyc i J. Mieroszewski udzielili Gomułce „kredytu zaufania” czym zresztą narazili się znacznej części „niezłomnej” londyńskiej emigracji. Giedroyc wydał nawet w formie broszury wygłoszone na październikowym plenum przemówienie Gomułki. Jeszcze w rok po październiku redakcja nie cofnęła „kredytu zaufania” udzielonego Gomułce choć, jak twierdziła, było już go „bardzo mało”. Taka postawa wynikała po pierwsze z chęci wykorzystania nadarżającej się okazji do legalnego ukazywania się pisma w kraju, po drugie z przekonania, że Gomułka stworzy z Polski suwerenne choć komunistyczne państwo, wzorowane na Jugosławii, a emigracja z dużym udziałem „Kultury” doprowadzi w dalszej kolejności do przywrócenia demokracji⁸. „Kultura” liczyła także, że przebieg destalinizacji w Polsce będzie miał pozytywny wpływ na inne kraj europejskie znajdujące się pod sowiecką dominacją⁹.

Październik przyniósł dla „Kultury” także wymierne korzyści. W początkowym okresie swobody mogła ona swobodnie docierać za pośrednictwem poczty do czytelników w kraju, na czym Giedroycowi bardzo zależało. Trwało to jednak krótko i już w 1957 r. była ona konfiskowana i wraz z innymi niezależnymi wydawnictwami jako makulatura trafiała do młynów przemysłowych w papierni w Jeziornie¹⁰.

Zauroczenie Giedroycia i „Kultury” Październikiem, zwłaszcza na tle postaw ogółu polskiego społeczeństwa, nie było czymś niezwykłym. Zresztą już latem 1957 r. zachowywał Giedroyc w stosunku do Gomułki o wiele więcej powściągliwości niż Dyrektor Radia Wolna Europa Jan Nowak Jeziorański¹¹. Jednak na tle niezwykle ostrożnych w ocenie sytuacji w kraju emigracyjnych elit politycznych, stosunek Giedroycia i „Kultury” do Gomułki i Października należy uznać za zadziwiająco otwarty.

Zamieszczony poniżej tekst jest zapisem pierwszej rozmowy, jaką w szczytowym okresie fascynacji Gomułką odbył Jerzy Giedroyc z Konsulem Generalnym PRL w Pary-

⁶ K. Pomian, *W kręgu Giedroycia*. Warszawa 2000 s. 27; por.: J. Mieroszewski, *Budujemy dom*, *Kultura* 1954 nr 10 s. 5.

⁷ R. Habielski, *Życie społeczne i kulturalne emigracji*. Warszawa 1999 s. 139.

⁸ R. Wawryniewicz, *Od „gomulkiizmu” do „rewizjonizmu” — paryska „Kultura” w latach 1956–1958*, *Głos* 1991 nr 2 s. 20–34.

⁹ M. S. Wolański, *Europa Środkowo-Wschodnia w myśli politycznej emigracji polskiej 1945–1975*. Wrocław 1996 s. 226–227.

¹⁰ A. S. Kowalczyk, *Giedroyc i „Kultura”*. Wrocław 1999 s. 201.

¹¹ K. Pomian, *W kręgu Giedroycia*, s. 98.

żu Edwardem Wychowańcem¹². Rozmowa ta była częścią prowadzonej w 1957 r. przez młodego Konsula, jakim był Wychowaniec, ofensywy zmierzającej do zbliżenia się władz PRL przynajmniej do części środowisk emigracyjnych. Spotkania z przywódcami Stronnictwa Pracy: Karolem Popielem, Sewerynem Eustachiewiczem czy Stanisławem Gebhardtem, wyjazdy w teren i spotkania z lokalnymi liderami organizacji emigracyjnych, kontakty z kierownictwem Sekcji Polskiej Radia Francuskiego, wypełniały ściśle kalendarz obowiązków Konsula Generalnego PRL w Paryżu w 1957 r. Rozmowę z Jerzym Giedroyciem, z racji rangi kierowanego przez niego pisma, należy jednak zaliczyć do najistotniejszych.

Błędną ocenę planów Gomułki nazwał Mieroszewski w liście do Giedroycia „kleśką”, z której przyszło się „Kulturze” dźwigać pięć lat. Rozczarowanie Gomułką uczulało redakcję „Kultury” do zachowania o wiele bardziej powściągliwej oceny wydarzeń w Polsce w późniejszych latach np. w roku 1970¹³. Po latach zachwiania i wiary w Gomułkę 1956–1958, przyszedł rok 1958, w którym

za jedno z najważniejszych zadań uznała „Kultura” zniszczenie „mitu Gomułki”, do którego powstania sama się także przyczyniła¹⁴.

¹² Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (dalej AMSZ), z. 20, w. 60, t. 825, Notatka służbowa Konsula Gen. PRL w Paryżu Edwarda Wychowańca z rozmowy z Jerzym Giedroyciem z 6 II 1957 r.

¹³ R. Wawryniewicz, *Od „gomulki” do „rewizjonizmu”...*, s. 33–34.

¹⁴ J. Korek, *Paradoksy paryskiej „Kultury”. Styl i tradycja myślenia politycznego*. Lublin 2000 s. 282.

KONSULAT GENERALNY POLSKI
W PARYŻU
CONSULAT GÉNÉRAL DE POLOGNE
A PARIS
31, RUE JEAN GOUJON (VIII^E)

PARYŻ, dn. 9. II. 1957 roku
Paris, le
Konto pocztowe Nr 855.39 Paris
Compte Chèques Postaux

Poufne

Nr 80/1/57

D II F 086/8/57 – 13 II 1957

W sprawie

Objet

Do
Ministerstwa Spraw Zagranicznych
Departament II-gi
Tow. Birecki Henryk¹⁵
Warszawa

W załączniku przesyłam notatkę z rozmowy z panem Giedroyciem, Naczelnym Re-
daktorem „KULTURY” w Paryżu do wiadomości i ewentualnego wykorzystania.

Załącznik:

Pieczęć:

mgr Edward Wychowaniec¹⁶
Konsul Generalny PRL
W Paryżu
[Podpis nieczytelny]

¹⁵ Henryk Birecki (ur. 1916), właściwe nazwisko Birnbaum. Członek PZPR. Od 1 I 1949 do 31 VIII 1968 pracownik MSZ. Od 1 I 1949 do 30 XI 1949 II a następnie I Sekretarz Ambasady w Paryżu, od 15 III 1950 do 30 III 1951 Dyrektor Protokołu Dyplomatycznego, od 1 VII 1951 do 30 IX 1956 Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny — Stały Przedstawiciel PRL przy ONZ w Nowym Jorku, od 1 X 1956 do 4 XII 1959 Dyrektor Departamentu II (kraje Europy Zachodniej), od 5 XII 1959 do 31 VIII 1968 Dyrektor Departamentu Współpracy Kulturalnej i Naukowej. W czasie sprawowania funkcji ministra spraw zagranicznych przez Adama Rapackiego Birecki był jego najbliższym doradcą i należał do kolegiąlnego kierownictwa resortu. Z pracy w MSZ odszedł wraz z Rapackim i wyemigrował do Francji. Podczas pobytu na emigracji ujawnił m.in. kulisy prowadzonych przez władze PRL akcji wymierzonych w Radio Wolna Europa, „Kulturę” i emigrację polską. Twierdził także, że tzw. plan Rapackiego nie był autorstwa PRL-owskiego ministra spraw zagranicznych ale został narzucony przez ZSRS. Por.: AMSZ,teczka personalna Henryka Bireckiego; [Zdzisław Jeziorański] J. Nowak, *Polska z oddali. Wojna w eterze — wspomnienia, t. 2: 1956–1976*. Londyn 1988 s. 288, 300, 319–320; M. Dobrosielski, R. Frelek, B. Sujka, *Wybitni dyplomaci XX wieku*. Warszawa 1996 s. 235.

¹⁶ Edward Wychowaniec (ur. 1924), od 15 X 1956 do 18 VII 1989 zatrudniony w MSZ. Od 15 X 1956 do 30 VI 1963 r. Konsul Gen. PRL w Paryżu, od 1956 do 15 V 1966 Naczelnik Wydziału Osobowego a następnie Wicedyrektor Departamentu Kadr, od 29 IX 1966 do 8 IV 1971 Wicedyrektor Departamentu Konsularnego, 25 X 1973 do 1 VI 1977 Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny PRL w Brazylii, 1 VIII 1977 do XII 1979 Wicedyrektor Protokołu Dyplomatycznego, 6 XII 1979 do 16 XI 1982 Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny PRL w Kolumbii, 1 II 1983 do IX 1986 Wicedyrektor Departamentu Konsularnego, od 1 X 1986 do 30 VI 1989 Konsul Gen. PRL w Paryżu. Por.: AMSZ,teczka personalna Edwarda Wychowańca.

Notatka służbowa

W dniu 6-go lutego br. spotkałem się na własne życzenie z redaktorem „Kultury” — Giedryciem [tak w oryginale] Jerzym. W rozmowie, która była pierwszą oficjalną rozmową przedstawiciela Konsulatu z przedstawicielem tego pisma, wysunęłem [tak w oryginale] następujące zagadnienia:

1/ Jakie jest stanowisko „Kultury” i czy może podjąć akcje

a) w sprawie pomocy dla Konsulatu w zjednoczeniu wysiłków na polu pogłębienia pracy kulturalno-oświatowej wśród polonii,

b) w sprawie zjednoczenia szkolnictwa konsularnego i „niezależnego”,

c) w sprawie zapobieżenia szybkiemu wynarodowieniu Polaków.

2/ Co myśli grupa „Kultury” o Kongresie Polonii Francuskiej¹⁷ i o jego działalności?

3/ Dlaczego dotychczas nie zajęła stanowiska w sprawie Biblioteki Polskiej¹⁸ i co o niej myśli?

4/ Jak zdaniem „Kultury” można nawiązać ściślejszy kontakt między przyjeżdżającymi z Kraju przedstawicielami świata nauki i kultury a miejscową polską inteligencją i jak to środowisko można wykorzystać do szerszej pracy wśród polonii?

5/ Czy „Kultura” ustosunkuje się do wyborów w Kraju¹⁹ i jeśli tak, to w jakim sensie?

W rozmowie, która była prowadzona w swobodnym tonie i dość przyjemnej atmosferze uzyskałem następujące odpowiedzi.

ad. 1-a) Generalnie „Kulturę” nie interesują sprawy „szarej masy” emigracji polskiej i nie widzi potrzeby podejmowania jakichś wysiłków w tym zakresie, gdyż to i tak nie da żadnych rezultatów z powodu że

¹⁷ Kongres Polonii Francuskiej powstał 19 VI 1949 r. Został stworzony głównie przez działaczy konserwatywnie nastawionego Polskiego Zjednoczenia Katolickiego i miał być przeciwwagą dla zdominowanego przez socjalistów Centralnego Związku Polaków utworzonego w maju 1945 r. Z uwagi na słabnącą pozycję CZP zdominował z czasem życie emigracyjne we Francji. Por.: H i J. Kudlikowscy, *Przebyta droga. Działalność polskich organizacji społecznych we Francji w latach 1949–1979*. Lens 1986.

¹⁸ Biblioteka Polska w Paryżu została utworzona w 1838 r. Opiekę nad Biblioteką sprawowało Towarzystwo Historyczno-Literackie (THL). W 1893 Towarzystwo przekazało Bibliotekę Akademii Umiejętności w Krakowie (od 1919 Polska Akademia Umiejętności — PAU) warunkowym aktem darowizny. Po II wojnie światowej rozgorzał spór o prawo do Biblioteki między władzami komunistycznymi w Polsce (po zlikwidowaniu PAU władze twierdziły, że prawa własności Biblioteki przeszły na Polską Akademię Nauk — PAN), a reaktywowanym THL. 8 VII 1959 r. Sąd Apelacyjny w Paryżu nie rozstrzygnął sprawy własności Biblioteki i ustanowił administratora sądowego, który wydzierżawił Bibliotekę THL, najpierw na 18 lat, a następnie przedłużył dzierżawę do roku 2030. Od 2000 r. Biblioteka jest przedmiotem kolejnego sporu. Zarząd THL przekazał 50% własności Biblioteki odtworzonej w latach 90. PAU w Krakowie. Przeciwno takiemu rozwiązaniu oponuje Stowarzyszenie Obrony Biblioteki Polskiej wspierane przez rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji ks. prałata Stanisława Jeża. Por.: I. Gałęzowska, *Bibliothèque Polonaise de Paris 1839–1939*. Paris 1946; Cz. Chowaniec, *Podstawy ideowe Biblioteki Polskiej w Paryżu*. Paryż 1956; Association de défense de la Bibliothèque Polonaise [on-line]. [Dostęp — kwiecień 2002]. Dostępny w WWW: <http://assoc.bibliopolonais.free.fr>.

¹⁹ Chodzi o wybory do sejmu z 20 I 1957 r., w których Gomułka wezwał do „głosowania bez skreśleń”.

— nie dopuszczają do porozumienia poszczególni przywódcy różnych ugrupowań ze względów czysto osobistych (a nie idei, które reprezentują) t.j. Chęci przewodzenia i związanymi z tym honorami.

— sprawa ta nie udała się nawet przed wojną, gdyż emigracja polska zawsze była skłócona. Właściwa linija [tak w oryginale] podziału we Francji, wg. Giedroycia, przebiega bowiem nie między przedstawicielami Kraju i różnymi ugrupowaniami politycznymi emigracji, a w łonie samej emigracji np. między PSL a SPK, PSL a Andersowcami itp.

— w ogóle nie ma potrzeby wysilać się z pracą polonijną bo same masy tym się nie interesują i nie jest ona im potrzebna. Żyją one własnym życiem miejscowego francuskiego społeczeństwa, które znacznie lepiej rozumieją niż życie w Kraju.

b) nie uda się ujednoczyć szkolnictwa z powodu zbyt dużych rozbieżności ideologicznych między różnymi organizacjami oraz między nimi a nami. Poza tym brak jest podstaw do tego, żeby to szkolnictwo dobrze zorganizować (brak kadry fachowej, brak podręczników, które trzeba napisać na nowo). Również uważa, że nie będzie ono nigdy atrakcyjne i pożyteczne dla polskiej młodzieży bo nie przygotowuje jej dostatecznie do pracy w środowisku francuskim a jeszcze gorzej do życia w środowisku polskim (zresztą do Polski mogą wrócić tylko jednostki). Nawet taka szkoła jak Liceum Polskie w Paryżu²⁰ czyni młodzieży krzywdę, gdyż przez szereg lat utrzymuje ją w sztucznych warunkach, bo z gruntu rzeczy jest to już młodzież francuska (urodzona we Francji i przepojona wychowaniem środowiska francuskiego).

c) Z powyższych powodów wyciąga wniosek o nieuchronności wynaradawiania i z góry przewiduje, że nasze wysiłki nie przyniosą rezultatów, których oczekujemy.

Jedno co można zrobić według Giedroycia to:

— właściwie informować polonię o sytuacji w Kraju przez wykorzystanie i współpracę z Sekcją Polską Radia Francuskiego²¹: np. domówić się z nimi o zamieszczaniu skrzynki konsularnej (poruszającej problemy pracy konsularnej wśród emigracji)²².

²⁰ Liceum Polskie w Paryżu zostało utworzone z inicjatywy Polskiej Misji Katolickiej w listopadzie 1939 r. jako Gimnazjum-Liceum im. Cypriana K. Norwida. Po kapitulacji Francji w 1939 r. zostało przeniesione z Paryża do Villard-de-Lans. W 1946 r. placówka została przejęta przez władze komunistyczne w Warszawie, które przeniosły szkołę do Paryża na ulicę Lamandé. W związku z malejącą liczbą uczniów szkoła została zamknięta w 1963 r. Szerzej: E. Gogolewski, *Szkolnictwo polskie we Francji (1833–1990)*. Wrocław 1998.

²¹ Sekcją Polską Radia Francuskiego — Radiodiffusion — Télévision Française, Section Polonaise. W grudniu 1944 r. radio francuskie zaczęło nadawać audycje w języku polskim. Półgodzinna audycja popołudniowa przeznaczona była dla emigracji w północnej Francji i Belgii, a godzinna audycja wieczorna skierowana była do słuchaczy w Polsce. Audycje nadawane były głównie na falach Radia Lille. Popularność audycji zmalała po powstaniu Radia Wolna Europa. Podobnie jak inne sekcje zagraniczne Sekcja Polska przestała nadawać swoje programy 1 I 1975 r., zachowane zostały jednak w częściowej formie audycje dla robotników polskich pracujących w północnej Francji. Na nowo audycje w rozbudowanej formule zostały uruchomione po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego w 1981 r. Nadawane są do dziś, w ramach stworzonego Francuskiego Radia Międzynarodowego (RFI) nadającego programy w 18 językach.

²² Konsul Edward Wychowaniec skorzystał z rady Giedroycia i spotkał się z kierownictwem Sekcji Polskiej Radia Francuskiego. Zgodnie z sugestią redaktora „Kultury” wystąpił podczas tych spotkań z propozycją stworzenia „skrzynki konsularnej”. Por.: AMSZ, z. 20, w. 60, t. 825, Notatka służbowa Konsula Gen. PRL w Paryżu Edwarda Wychowańca z rozmowy z zastępcą Kierownika Sekcji Polskiej Radia Francuskiego Świącickim z 28 III 1957; AMSZ, z. 20, w. 60, t. 825, Notatka służbowa Konsula Gen. PRL w Paryżu Edwarda Wychowańca z rozmowy z Kierownikiem Sekcji Polskiej Radia Francuskiego Moosmannem z 3 IV 1957.

Sądzi, że Sekcja Polska pójdzie na to, bo rozmawiał już w tej sprawie z jej kierownikiem Mosmanem [tak w oryginale]²³ i jego zastępcą Świącickim²⁴.

— lepiej kolportować czasopisma i książki polskie. Obecna Księgarnia Polska²⁵, zdaniem jego, robi to źle nie terminowo realizuje zamówienia (sam czekał rok czasu na „Robinsona Crusoe” dla swojego syna) niepotrzebnie propaguje książki ideologiczne i niepotrzebnie mieści się w budynku Konsulatu, bo to odstrasza wielu ludzi. Proponuje zwiększyć podaż klasyków polskich, gdyż te książki przede wszystkim są poszukiwane.

Przy okazji oświadczył, że gazeta „Wiadomości”²⁶ czyni więcej szkody niż dobrze i dezorientuje swoimi artykułami emigrację. Na wzmiankę moją, czy widzi konieczność powstania innej gazety, obiektywnie informującej o sytuacji w Kraju — mówi, że nie widzi potrzeby. Nikt jej nie będzie czytał a rzeczy te z powodzeniem może robić prasa krajowa, lepiej kolportowana we Francji. Uważa też, że gdybyśmy próbowali zorganizować nową gazetę, to natknęliśmy się na brak fachowców, co przesądza o poziomie gazety.

ad. 2. Kongres Polonii Francuskiej — to fikcja. Nie ma żadnej pracy z jego strony i nigdy nie będzie w stanie jej podjąć. Nawet ksiądz Kwaśny²⁷, który jest w zarządzie nie da rady nic zrobić, gdyż kler polski we Francji jest do tego za słaby.

²³ Moosmann André (1910–1998), jego związki z Polską ograniczały się do słabej znajomości języka polskiego (znał także rosyjski) i posiadania żony — Polki. Przed II wojną światową przez rok przebywał w Polsce pracując w Instytucie Francuskim. Po wojnie francuskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oddelegowało go do kierowania Sekcją Polską Radia Francuskiego, z czasem awansował na kierownika wszystkich sekcji obcojęzycznych francuskiego radia.

²⁴ Świącicki Tadeusz (1893–1973), absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie poznał i zaprzyjaźnił się ze swoim politycznym patronem Bogdanem Miedzińskim, czołowym działaczem sanacji, ostatnim przed wojną marszałkiem senatu. Świącicki, były Legionista i dowódca batalionu w wojnie polsko-bolszewickiej został w okresie międzywojennym jednym z czołowych dziennikarzy sanacyjnych. Pracował w redakcji „Gazety Polskiej”, został pierwszym redaktorem wydawanego od 1933 r. tygodnika literacko-społecznego „Pion”, był długoletnim kierownikiem Biura Informacji w Prezydium Rady Ministrów. W 1938 r. został kierownikiem Polskiej Agencji Telegraficznej w Paryżu. W czasie II wojny światowej uczestniczył w polskim ruchu oporu we Francji, więzień Buchenwaldu. Po wojnie zamieszkał we Francji gdzie związał się z Radiem Francuskim, obejmując wkrótce po utworzeniu funkcję sekretarza redakcji (w praktyce druga, po dyrektorze, osoba w redakcji) Sekcji Polskiej Radia Francuskiego. Publikował także na łamach prasy emigracyjnej m.in. w wydawanych przez Instytut Literacki w Paryżu „Zeszytach Historycznych”.

²⁵ W Paryżu istniało na przestrzeni XIX i XX w. szereg instytucji posługujących się nazwą Księgarnia Polska. Do najważniejszych należy zaliczyć Księgarnię Polską uznawaną za sukcesorkę pierwszej założonej w 1833 r. na obczyźnie polskiej księgarni w Paryżu, kierowaną w latach 1944–1965 przez Stanisława Lama; czy Libellę powstałą w 1946 r. W tym wypadku chodzi zapewne o Książkę Polską we Francji prowadzoną przez Polkę o francuskim nazwisku, Marię Fontaine, położoną przy ulicy Jean Goujon obok Konsulatu Generalnego PRL w Paryżu. Instytucja ta została zlikwidowana przed 1971 r. Por.: A. Kłossowski, *Księgarnie polskie we Francji w XX wieku*, [w:] *Kultura skupisk polonijnych. Materiały II. sympozjum naukowego. Warszawa, 11–12 czerwca 1984*. Warszawa 1987 s. 1–29.

²⁶ „Wiadomości” — pismo wydawane od 1956 r. przez współpracujące z Ambasadą PRL wydawnictwo we Francji. Była to kolejna (14) próba wskrzeszenia kontrolowanego przez władze PRL polskojęzycznego dziennika we Francji, jaka nastąpiła po zamknięciu w 1952 r. „Gazety Polskiej”. Por.: J. Kowalik, *Bibliografia czasopism polskich wydawanych poza granicami Kraju od września 1939 roku*, t. 4. Lublin 1976 s. 72.

²⁷ Kwaśny Kazimierz (1900–1987), infulat, ksiądz diecezji przemyskiej. W 1917 ukończył gimnazjum w Jaśle. Służył w armii austro-węgierskiej i Legionach Polskich. Jednocześnie podjął

ad. 3. W sprawie Biblioteki Polskiej, jedyne wyjście to pójście na kompromis. Należy utworzyć mieszane kierownictwo które by w fachowy sposób zabezpieczyło prowadzenie Biblioteki i udostępniło ją wszystkim. „Kultura” nie będzie pisać o tym stanowisku, ponieważ mogłaby zostać źle zrozumiana przez różnych ludzi.

ad. 4. Stwierdza brak opieki ze strony Ambasady nad przyjeżdżającymi z Kraju intelektualistami. Nikt się nimi nie interesuje, nie pomaga im w maksymalnym korzystaniu z osiągnięć nauki i kultury francuskiej. Chodzą samopas i z konieczności wielu z nich zwraca się do „Kultury”. Z rozmowy wynikało, że osobiście kontaktuje się ze wszystkimi poważniejszymi osobami przyjeżdżającymi z Kraju. „Kultura” pomaga wielu z nich wskazując ciekawsze wydawnictwa, ułatwia kontakty z Francuzami, informuje o ciekawych osiągnięciach francuskich itp.

Widzi potrzebę przyjazdu tych ludzi do Francji dla przeniesienia zdobyczy Zachodu do Kraju i wykorzystania ich dla jego rozwoju. Emigracji w zasadzie ci ludzie są niepotrzebni.

ad. 5. „Kultura” skomentuje wybory w sensie (prawie dosłowne wyrażenie) „Uważam, że społeczeństwo polskie, zdając sobie sprawę, iż jest w przymusowej sytuacji, wybrało mniejsze zło głosując na program Gomułki²⁸”, dało tym samym kredyt zaufania dla Go-

studia teologiczno-filozoficzne. 23 V 1923 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Był wybitnym kaznodzieją i bliskim współpracownikiem ks. bpa Pelczara. Pod koniec 1929 r. przyjechał z grupą polskich robotników do Antwerpii. Z powodu naglących potrzeb duszpasterskich we Wschodniej Francji w czerwcu 1930 r. objął placówkę w Auden-le-Tiche. W 1940 r. wraz z polskimi robotnikami opuścił Auden-le-Tiche, które jako strefa Linii Maginota zostało ewakuowane. Objął obowiązki proboszcza w Loudun (Vienne). W 1945 r. wraz z powracającymi wysiedleńcami powrócił do Auden-le-Tiche jako proboszcz a jednocześnie dziekan PMK na wschodnią Francję. Z nominacji ks. kardynała Hlonda został w 1947 r. Rektorem Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Funkcję tę sprawował przez 25 lat do 1972 r., kiedy to na własną prośbę z przyczyn zdrowotnych został odwołany i emerytowany. Zamieszkał w Paryżu. Jako rektor przyczynił się do powstania Kongresu Polonii Francuskiej. Został wyróżniony godnością kanonika katedry przemyskiej, prałatem Jego Świątobliwości, a także protonotariuszem. Otrzymał odznaczenie Ordre de la Santé Publique. 27 V 1973 r. obchodził uroczyste złoty jubileusz kapłaństwa. Zmarł 23 XI 1987 r. Pogrzbek odbył się 1 XII 1987 r. Został pochowany w grobowcu misyjnym na cmentarzu Montmorency. Por.: *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Saecularis et Regularis Dioecesis Premisliensis Rit. Lat., 1935*. Przemysł 1935 s. 120; Rocznik Diecezji Przemyskiej Ob. Lac. 1938 s. 177, 184; Rocznik Diecezji Przemyskiej 1952 s. 17, 139, 188; Duszpasterz Polski Zagranicą 1972 nr 3 s. 276–280; Tamże, 1973 nr 5 s. 511; Tamże, 1988 nr 1 s. 152–155.

²⁸ Władysław Gomułka, pseud. Wiesław i inne (1905–1982), polityk komunistyczny, od 1926 w KPP. Więziony w latach 1932–1934 i 1936–1939. W latach 1934–1935 w ZSRS. Po wybuchu II wojny światowej przebywał w Białymstoku i Lwowie, od 1941 r. członek WKP(b). W 1942 r. przeniósł się na Podkarpacie a następnie do Warszawy. Włączył się w działalność PPR, wchodząc najpierw w skład KC, później Sekretariatu KC, Biura Politycznego i obejmując funkcję Sekretarza Generalnego KC PPR. W PKWN, a następnie Rządzie Tymczasowym, TRJN i rządzie Cyrankiewicza pełnił funkcję I wicepremiera, a od 1945 r. dodatkowo ministra Ziem Odzyskanych. W 1948 r. oskarżony o tzw. odchylenia prawicowo-nacjonalistyczne i stopniowo odsuwany na podrzędne stanowiska państwowe i partyjne. W 1951 r. uwięziony, pozbawiony immunitetu poselskiego i wyrzucony z PZPR. Z więzienia został zwolniony w 1954 r. W lipcu 1956 r. przywrócono mu prawa członkowskie w PZPR, a w październiku 1956 r. stanął na czele partii. W pierwszym okresie po Październiku cieszył się dużym poparciem społecznym jako symbol destalinizacji i przeciwstawiania się naciskom ze strony ZSRS. Wraz z odchodzeniem od polityki liberalizmu tracił zaufanie społeczne. Poparł interwencję wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 r. Odpowiedzialny za represje w marcu 1968 r. i za użycie broni wobec robotników na

mulki, który nie wiadomo jednak, jak długo potrwa bo zależny jest od realnych wyników gospodarczych”. Zdaniem Giedroycia, „Polska może się cofnąć pod presją Związku Radzieckiego, który w razie potrzeby nie zawaha się użyć siły”.

Poza tym w rozmowie, która była bardzo żywa, poruszył szereg innych zagadnień i podał następujące uwagi:

1/ Dlaczego do Francji przyjeżdżają przeważnie intelektualiści i handlowcy, a nie przyjadzie na przykład do którejś z fabryk w Nord grupa robotników z Żerania. Mogłaby ona odegrać poważną rolę w zbliżeniu robotników francuskich i polskich, oraz w bardziej zrozumiały sposób wyjaśnić emigrantom szereg spraw krajowych.

2/ Dlaczego lansuje się ciągle przyjazd do Francji tow. Cyrankiewicza²⁹ kiedy jego zdaniem znacznie lepsze wyniki w rozmowie z Francuzami osiągnąłby ktoś „z grupy Gomulki” np. Bieńkowski³⁰ czy Kliszko³¹.

3/ Na pytanie dlaczego „Kultura” nie zajmuje stanowiska w sprawach skarbów kultury polskiej w Kanadzie³², oświadczył, że w pozytywnym dla Kraju rozwiązaniem tej sprawy może pomóc tylko Prymas Wyszyński. Jego zdaniem wydanie tych skarbów zależy od władz samorządowych w Kanadzie, które są pod wpływem kleru, stąd pośrednictwo pr.

Wybrzeżu w 1970 r. W grudniu 1970 r. zmuszony do rezygnacji z funkcji I Sekretarza KC PZPR, a następnie odwołany z innych stanowisk i przeniesiony na emeryturę.

²⁹ Józef Cyrankiewicz (1911–1989), od 1931 działacz PPS, 1939–1941 PPS-WRN, 1941–1945 więziony m.in. w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Po wojnie stanął na czele koncesjonowanego PPS, doprowadził do wyeliminowania zwolenników autonomii partii i przyczynił się do zjednoczenia PPS z PPR i powstania w 1948 r. PZPR. W latach 1948–1971 członek Biura Politycznego KC PZPR. W latach 1948–1952, 1954–1970 premier a w latach 1952–1954 wicepremier. W latach 1970–1972 przewodniczący Rady Państwa. Jako szef rządu bardzo ostro występował przeciwko uczestnikom strajków i manifestacji w czerwcu 1956 i grudniu 1970 r.

³⁰ Władysław Bieńkowski (1906–1991), z ruchem komunistycznym związał się w okresie międzywojennym. Członek PPR a następnie PZPR. W latach 1945–1948 piastował funkcje: wiceministra oświaty, kierownika Wydziału Propagandy PPR, członka Sekretariatu KC PPR. W okresie stalinowskim 1949–1956 odsunięty od wysokich funkcji partyjno-państwowych był dyrektorem Biblioteki Narodowej. Po październiku 1956 minister oświaty, zaliczany do liberalistów (frakcja Puławian). Zdymisjonowany w 1959 r. i odsunięty na podrzędne stanowiska. W maju 1970 r. usunięty z PZPR za publikowanie książek w Instytucie Literackim w Paryżu. Włączył się w działalność opozycyjną.

³¹ Zenon Kliszko (1908–1989), w okresie międzywojennym związany z KPP. Członek PPR a następnie PZPR. W 1949 r. jako współpracownik Gomulki usunięty ze stanowisk rządowych i partyjnych, czasowo aresztowany, następnie pracownik Wydawnictwa KiW i PWN. Do działalności politycznej powrócił w 1956 r. W latach 1959–1970 członek Biura Politycznego KC PZPR. W lutym 1971 r. usunięty z KC PZPR za dopuszczenie do wydarzeń na Wybrzeżu w grudniu 1970 r.

³² Tzw. skarby wawelskie (arrasy) zostały ewakuowane z Polski w 1939 r. przez Rumunię i Francję i zdeponowane w Kanadzie w klasztorze Hôtel-Dieu. 3 III 1948 r. skarby zostały zajęte przez rząd prowincji Quebec. Po wojnie władze PRL przez kilka lat bezskutecznie domagały się powrotu arrasów do Polski. Przeciąganie się negocjacji wiązało się z wątpliwościami strony kanadyjskiej co do tytułu prawnego władz PRL do skarbów wawelskich, a także z powodu nieporozumień pomiędzy rządem federalnym w Kanadzie a władzami prowincji Quebec. Skarby wawelskie powróciły do Polski 16 I 1961 r. Por.: S. Nahlik, *Sprawa zbiorów polskich w Kanadzie. Rozważania prawne*, Sprawy Międzynarodowe 1958 z. 1 s. 47–66; Tegoż, *Tak zwana sprawa arrasów w świetle dokumentów*, [w:] *Studia do dziejów Wawelu*, t. 4. Kraków 1978 s. 361–398.

Wyszyńskiego mogłoby dać efekt³³. Jednak „Kultura” oficjalnie nie może o tym pisać bo mogłaby być znowu źle rozumiana.

4/ Podał, że nie rozumie postępowania Rządu Polskiego w sprawach personalnych. Zdaniem jego zmiana programu winna się wiązać ze zmianami personalnymi stąd konieczność

a) zmiany ludzi w rozgłośni Kraj³⁴ a konkretnie konieczność odwołania red. Florczyka [tak w oryginale, powinno być Florczak]³⁵ i Mitznera³⁶ jako nie popularnych za granicą z uwagi na ich poprzednią pracę w Rozgłośni.

b) zmian na placówkach dyplomatycznych (choćby byli to najlepsi ludzie).

c) pesymistycznie zapatruje się na rozmowy w sprawie pomocy gospodarczej USA dla Polski, z uwagi na to, że pojechał tam Min. Winiewicz³⁷, który poprzednio reprezentował Polskę w USA.

³³ Episkopat Polski wezwał władze Kanady do zwrotu skarbów wawelskich w liście z 1958 r. Podczas przekazywania przez władze kanadyjskie 31 XII 1960 r. w Quebecu arrasów wawelskich obecny był prymas Kościoła Katolickiego w Kanadzie ks. abp Maurice Roy.

³⁴ W latach 1955–1959 poza strukturami Polskiego Radia funkcjonowała rozgłośnia „Kraj” (wbrew ustawie dającej Komitetowi do Spraw Radiofonii „Polskie Radio” wyłączność w zakresie nadawania programów radiowych). Początek audycji wiąże się z odezwą „wracajcie” wystosowaną 26 VII 1955 r. przez grupę intelektualistów. Rozgłośnia zaczęła nadawać regularne audycje we wrześniu 1955 r. W pierwszym okresie nadawano jeden, następnie dwa-cztery zestawy audycji. Równocześnie wydawano „Biuletyn Rozgłośni «Kraj»”. Po 24 II 1957 r. jego kontynuacją miał być nowy periodyk „7 Dni w Polsce” i miesięcznik „Magazyn Polski”. Od 29 VI 1959 r. dodatkiem do „7 Dni w Polsce” był periodyk „7 Dni w Programie Zagranicznym Polskiego Radia”. Rozgłośnia początkowo akcentowała konieczność powrotu do Polski, następnie apelowała aby wracali tylko ci, „którzy nie wrosli jeszcze w nowe środowiska i źle czuli się na uchodźstwie, marnując swoje kwalifikacje i talent”. Rozgłośnia jako jedyna placówka w Polsce otwarcie polemizowała z prasą emigracyjną, Wolną Europą i Głosem Ameryki. Mimo prób podejmowanych przez redakcję aby „Kraj” mógł nadal nadawać lub aby pozostawiono mu autonomię w obrębie Polskiego Radia, sekretariat KC PZPR w końcu 1959 r. włączył rozgłośnię do Zespołu Programu dla Zagranicy Polskiego Radia i ulokował ją w Naczelnej Redakcji Audycji dla Polonii. Por.: J. Myśliński, *Rozgłośnia „Kraj” na tle programów radiowych dla Polonii po 1944 r.*, Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 1987 R. 26 z. 1 s. 109–115.

³⁵ Zbigniew Florczak (ur. 1923), publicysta, eseista, krytyk sztuki, tłumacz. W początkowym okresie istnienia pisma współpracował z „Kulturą”. Do Polski powrócił w 1949 r. Należał do największych propagatorów repatriacji na falach rozgłośni i łamach „Biuletynu Rozgłośni «Kraj»”. Członek redakcji warszawskich czasopism: „Nowej Kultury” i „Kultury”. Od 1968 r. przesyłał do „Kultury” felietony pod pseudonimem Pelikan. Swoje prawdziwe nazwisko ujawnił Giedroyciowi dopiero w 1984 r. Por.: *Zbigniew Florczak namawia do powrotu*, Kultura 1955 nr 9 s. 102–104.

³⁶ Zbigniew Mitzner pseud. Jan Szeląg (1910–1968), dziennikarz i satyryk, działacz socjalistyczny. Współzałożyciel w 1935 i redaktor pisma satyrycznego „Szpilki”. W latach 1945–1947 redaktor „Robotnika”. Redaktor naczelny: „Muchy”, „Tygodnika” i „Nowej Kultury”. Profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Po śmierci pierwszego kierownika Radiostacji „Kraj” Wiktora Grosza w styczniu 1956 r. został jego następcą.

³⁷ Józef Winiewicz (1905–1984), w okresie międzywojennym redaktor naczelny „Dziennika Poznańskiego”. W czasie II wojny światowej przebywał na emigracji gdzie pracował m.in. w Ministerstwie Prac Kongresowych. W 1945 r. wstąpił do służby dyplomatycznej Polski Ludowej. Znalazł się w delegacji polskiej na obrady pierwszej sesji ONZ. W latach 1947–1954 ambasador w Waszyngtonie. W latach 1956–1972 wiceminister spraw zagranicznych, następnie wiceprezes Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”. Autor wspomnień zatytułowanych *Co pamiętam z długiej drogi życia* (Poznań 1985); por.: M. Dobrosielski, R. Frelek, B. Sujka, *Wybitni dyplomaci XX wieku*, s. 240–251.

5/ „Kultura” projektuje zamieścić dział poszukiwania rodzin w postaci wkładki dla Polaków repatriowanych obecnie ze Związku Radzieckiego (Prawdopodobnie chodzi mu o zwiększenie popularności wydawnictwa i związanych z tym dochodów).

6/ Zapytał dlaczego Kraj dla szybszego uregulowania problemu semickiego w Polsce nie zaprosi przedstawicieli „Joint’u”³⁸ i nie nawiąże z nimi bezpośrednich rozmów. Podał, że w Paryżu rozeszła się wiadomość jakoby Żydów za granicę nie puszczano i że Rząd nasz wstrzymał ich wyjazdy, co zrobiło tu bardzo niekorzystne wrażenie.

Choć w toku rozmowy starałem się trzymać tematów związanych z pracą konsularną i ewentualnej pomocy „Kultury” w pracy naszej z polonią, siłą rzeczy rozmowa schodziła na inne zagadnienia, stąd powyższe uwagi uzyskane od rozmówcy, który na zakończenie wyraził zgodę na ewentualne dalsze spotkania.

Paryż, dnia 7.II.1957 roku.

[Podpis odręczny nieczytelny]

Odbito w 5 egz.

Otrzymuje w egz.

1. MSZ Dep. II-gi
2. MSZ Wydz. Polonijny
3. MSZ Wydz. Konsularny
4. Ambasada PRL w Paryżu
5. a/a Konsulat Gen. — Paryż.

³⁸ „Joint” — American Jewish Joint Distribution Committee (Amerykańsko-Żydowski Połączony Komitet Pomocy. Organizacja założona w 1914 r. przez powstały w 1906 r. syjonistyczny American Jewish Committee w celu wpierania materialnego Żydów. Skupia reprezentantów wielkiej finansjery żydowskiej w USA. Jest największą organizacją wspierającą Żydów zamieszkałych poza Izraelem.